

<https://opolska.policja.gov.pl/op/aktualnosci/12585,Rozboj-ktorego-nie-bylo-czyli-jak-kryminalni-wpadli-na-trop-wlamywaczy.html>

2022-08-09, 12:59

ROZBÓJ, KTÓREGO NIE BYŁO - CZYLI JAK KRYMINALNI WPADLI NA TROP WŁAMYWACZY

Data publikacji 07.09.2018

Zgłosili fikcyjny rozbój, a po kilku godzinach sami usłyszeli zarzuty. Kryminalni z Dobrodzienia rozbili grupę trudniącą się kradzieżami paliw i rowerów. 6 osób usłyszało łącznie 22 zarzuty kradzieży, kradzieży z włamaniem, uprawy konopi indyjskich, nielegalnego posiadania amunicji do broni myśliwskiej oraz zawiadomienia o niepopelnionym przestępstwie i składania fałszywych zeznań. Policjanci odzyskali już sprzęt o wartości 10 000 złotych oraz 300 litrów paliwa. Podejrzanym grozi kara od 2 do 10 lat pozbawienia wolności.

Pod koniec sierpnia, policjanci z Dobrodzienia, zostali powiadomieni o rozboju, do którego miało dojść na terenie jednego z placów budowy w gminie. 24-letni pracownik ochrony poinformował funkcjonariuszy, że w nocy został obezwładniony przez nieznaną mu napastników i przywiązany do słupa. Tę wersję wydarzeń potwierdziła również jego 18-letnia zmienniczka. Okazało się, że z pojazdów i maszyn zginęło kilkaset litrów oleju napędowego.

Oględziny przeprowadzone na miejscu przez funkcjonariuszy nie potwierdzały jednak wyjaśnień ochroniarzy. Policjanci dokładnie przyjrzeni się więc całej sprawie. W ten sposób kryminalni wpadli na trop szajki odpowiedzialnej za liczne kradzieże i włamania.

Policjanci szybko ustalili prawdziwy przebieg zdarzenia - okazało się, że cała napaść była upozorowana. W przeciągu kilku kolejnych godzin kryminalni do tej sprawy zatrzymali 3 mieszkańców Opolszczyzny w wieku 21, 22 i 26-lat. W samochodzie jednego z nich znaleźli ponad 300 litrów paliwa pochodzącego prawdopodobnie ze zgłoszonej przez ochroniarzy kradzieży, a ponadto w jego mieszkaniu i nieopodal miejsca zamieszkania krzewy konopi indyjskich. Następnego dnia wpadł ich 19-letni współnik. W swoim mieszkaniu miał nielegalną amunicję do broni myśliwskiej oraz pochodzący z kradzieży rower. Zatrzymani zostali również pracownicy ochrony, którzy zgłosili fikcyjny rozbój - za to przestępstwo oraz współudział w kradzieży z włamaniem odpowiedzialną przed sądem.

Policjanci prowadzący tę sprawę ustalili, że 4-osobowa grupa działała od czerwca do sierpnia na terenie powiatów strzeleckiego, opolskiego i częstochowskiego. Ich łupem padło nie mniej niż 14 rowerów górskich i szosowych topowych marek oraz motorower. Podejrzani są również o kradzież 400 litrów paliwa. Straty, jakie ponieśli pokrzywdzeni, szacowane są wstępnie na kilkanaście tysięcy złotych. Policjanci odzyskali już 4 rowery i motorower warte łącznie prawie 10 000 złotych oraz 300 litrów oleju napędowego.

6 zatrzymanych osób usłyszało łącznie 22 zarzuty kradzieży, kradzieży z włamaniem, uprawy konopi indyjskich, nielegalnego posiadania amunicji do broni myśliwskiej oraz zawiadomienia o niepopelnionym przestępstwie i składania fałszywych zeznań. Grozi im kara od 2 do 10 lat więzienia. Śledczy ustalili także 3 paserów - im grozi do 5 lat pozbawienia wolności.

Sprawa ma charakter rozwojowy. Kryminalni ustalają kolejnych pokrzywdzonych oraz paserów, do których mogły trafić skradzione jednoślady.